

WALDEMAR BEDNARUK

WKŁAD SZLACHTY LUBELSKIEJ
W DZIEŁO REFORMY PAŃSTWA
W PIERWSZYCH LATACH DZIAŁALNOŚCI
SEJMU WIELKIEGO

Okres panowania ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego to czas dojrzewania w umysłach szlachty myśli o konieczności radykalnych przemian ustrojowych. Dotychczasowy system na przestrzeni ostatnich stu lat uległ degeneracji, która umożliwiła rozwój licznych patologii, skutkujących znacznym osłabieniem potężnego niegdyś państwa. Elekcyjny system obsady tronu, który pozwalał szlachcie decydować o wyborze najodpowiedniejszego kandydata, teraz prowadził do wyniszczających wojen domowych. Zamiast szlachty o zwycięstwie danego pretendenta decydowały obce dwory, które „ponad głowami wyborców” uzgadniały, kto ma panować w naszym kraju. Zasada jednomyślności przy podejmowaniu uchwał sejmowych i sejmikowych, zmuszająca szlachtę do szukania, trudnego nieraz, kompromisu dla dobra całego państwa, przerodziła się z czasem w prawo do zrywania obrad przez pojedynczą osobę poprzez *liberum veto*. W tym wypadku zamiast zakładanej współpracy osobiste ambicje i urazy stworzyły pole do sparaliżowania najważniejszego organu, z czego również nie omieszkały skorzystać obce państwa oraz przeciwni zmianom rodzimi magnaci. Bez sprawnie funkcjonującego parlamentu, przy ograniczonych kompetencjach króla, nie można było zreformować niewydolnego systemu podatkowego ani odbudować

nielicznej i słabo uzbrojonej armii. Na zmiany oczekiwało archaiczne prawo oraz skorumpowane i niewydolne sądy.

1. ZARYS PROGRAMÓW GŁÓWNYCH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Część szlachty o poglądach konserwatywnych uważała, iż uzdrowić kraj może powrót do korzeni, dobry przykład i ściśle przestrzeganie obowiązującego prawa. Argumentowano, że skoro dawniej system ten działał sprawnie i sprawiał, iż Polska była krajem „mlekiem i miodem płynącym”, a przy tym potęgą odgrywającą pierwszoplanową rolę w polityce światowej, to wystarczy trzymać się starych zasad i znów wrócić do czasów dostatku i świetności. Konserwatyści obawiali się też utraty licznych przywilejów stanu szlacheckiego, które w trakcie zmian mogłyby doznać uszczerbku. Przywiązani do tradycji i rozmiłowani w swoich swobodach dostrzegali problemy, jednak przekonanie, iż radykalne reformy nie przyniosą poprawy tylko nowe kłopoty, było w ich świadomości zbyt silnie zakorzenione. Woleli więc unikać gruntownej przebudowy istniejącego ustroju, by nie stracić tego, co odziedziczyli po przodkach, nie zyskując nic dobrego w zamian. Niebagatelną rolę w ich postawie odgrywało też przywiązanie do Kościoła i religijność szerokich rzesz szlacheckich; płynące z zachodu poglądy i wizje nowoczesnego państwa nasączone były w dużym stopniu niechęcią do Kościoła, stąd też wielu przedstawicieli stanu rycerskiego, widząc potrzebę zmian, opierało się im ze względu na głęboką wiarę¹.

Odmiennego zdania był obóz zwolenników zmian skupiony wokół ugrupowania proreformatorskiego, zwanego Familią, na którego czele stał potężny ród Czartoryskich. Reformatorzy postulowali głęboką przebudowę istniejącego systemu rządów. Uważali, że dalsze utrzymywanie starych rozwiązań ustrojowych może doprowadzić do katastrofy, czego zapowiedzią był I rozbiór Polski dokonany przez Rosję, Austrię i Prusy w 1772 roku. Dlatego postulowali gruntowną reformę sejmików; odebranie praw wyborczych szlachcie – gołocie; wprowadzenie zasady decydowania we wszystkich sprawach, zarówno w sejmie jak i na sejmikach większością głosów; wzmocnienie władzy wyko-

¹ Por. W. R z e w u s k i, *Myśli o teraźniejszych okolicznościach Rzeczypospolitej*, Poczajów 1756, k. D2; J. M i c h a l s k i, *Propaganda konserwatywna w walce z reformą w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny”, 1952, nr 43, s. 537 n.

nawczej; poprawę sytuacji prawnej niższych stanów; usprawnienie sądownictwa; zwiększenie liczebności sił zbrojnych².

Zwolennikiem reform był też król, który wraz ze swoimi stronnikami, skupionymi wokół stronnictwa dworskiego, dostrzegał rozliczne bolączki trapiące jego poddanych. Popierał więc większość postulatów zgłaszanych przez stronnictwo patriotyczne. Jednak z natury swej ostrożny władca nie chciał podejmować żadnych kroków bez zgody swojej protektorki – władczyni Rosji. Ta zaś nie godziła się na reformy mogące wzmocnić państwo polskie i w konsekwencji doprowadzić do uniezależnienia się go od Rosji. I to właśnie działania, mniej lub bardziej dyplomatyczne, Katarzyny II uniemożliwiały przez wiele lat przeprowadzenie niezbędnych zmian w większym stopniu, niż opór rodzimych konserwatystów³.

W 2. połowie lat 80. XVIII wieku rysujący się konflikt pomiędzy Rosją i Turcją oraz ochłodzenie w stosunkach między naszymi sąsiadami zdawały się sprzyjać realizacji planowanych od dawna zamierzeń. W maju 1787 roku Stanisław August spotkał się z władczynią Rosji i zaproponował jej pomoc w nadchodzącej wojnie z Turcją w zamian za jej zgodę na przeprowadzenie niezbędnych reform ustrojowych. Katarzyna jednak odrzuciła jego propozycję i nie zgodziła się na żadne zmiany w Polsce. Trzy miesiące później wybuchła wojna rosyjsko-turecka, jednak pomimo ponawianych propozycji ze strony polskiego władcy caryca pozostała nieugięta i konsekwentnie odmawiała swej zgody na jakiegokolwiek reformy.

2. PRZYGOTOWANIA DO SEJMIKÓW POSELSKICH W 1788 ROKU

Wiosną 1788 roku król wystosował uniwersał wzywający szlachtę do odbycia sejmików, na których powinna obrać posłów na Sejm Walny. Monarcha w swym uniwersale zapewniał poddanych, iż jego wola czynienia dobra i reformowania państwa jest stała i niezmienna, dlatego zachęcał, by wybrano

² J. M i c h a l s k i, *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1956, nr 4-5, s. 29 n.

³ Na terenach Polski przez wiele lat stacjonowały wojska rosyjskie, stanowiąc istotny element nacisku na króla i szlachtę, a opuściły je dopiero w 1780 roku. Dyplomaci rosyjscy zaś kontrolowali działania Stanisława Augusta, donosząc swej władczyni o wszelkich próbach samodzielnego decydowania w istotnych sprawach polityki wewnętrznej oraz zagranicznej i duszając w zarodku zbyt śmiało inicjatywy; zob. *Wielka historia Polski*, t. V, red. M. Szulc, Kraków 1998, s. 129.

szczerých patriotów, mających wzgląd na dobro ojczyzny i jej pilnych potrzeb. Zwracał uwagę na trudne położenie kraju i potrzebę przeprowadzenia niezbędnych zmian⁴. W rzeczywistości jednak obawiał się podejmować jakiegokolwiek śmiałe kroki bez zgody Katarzyny II, licząc jeszcze na tym etapie, że może uda mu się ją nakłonić do ustępstw. Tymczasem starał się o wybór jak największej liczby posłów zaliczających się do jego zwolenników. Rozsyłał więc do poszczególnych województw i ziem swoich emisariuszy, by agitowali na rzecz kandydatów wiernych królowi. Pisał listy do swoich stronników, zachęcając ich do aktywnego włączenia się w kampanię wyborczą oraz nakłaniał niezdecydowanych do opowiedzenia się po stronie dworu⁵.

Tymczasem niepowtarzalną szansę na przeprowadzenie gruntownych zmian ustrojowych dostrzegli przywódcy stronnictwa reformatorskiego. Brak wojsk rosyjskich w Polsce i skupienie całej uwagi Katarzyny na konflikcie z Turcją w połączeniu z sygnałami płynącymi z Prus, iż byłyby one skłonne poprzeć reformy w naszym kraju, dawały nadzieję na przełom w tej sprawie. Od dziesięcioleci nie było tak korzystnego klimatu na arenie międzynarodowej dla samodzielnego decydowania przez Polskę o własnym losie i zamierzano to wykorzystać. Dlatego już wiele miesięcy przed wyznaczonym terminem rozpoczęcia sejmików obóz „Familii” czynił przygotowania do wyborów. Układano listy kandydatów, zbierano środki i pisano projekty przyszłych reform⁶.

3. SEJMIK LUBELSKI

Województwo lubelskie miało prawo wysyłania do sejmu sześciu posłów. Zamierzał do niego kandydować sam książę Adam Czartoryski – głowa stronnictwa reformatorskiego. Król, wiedząc o tych planach, informował swoich stronników, iż nie zamierza sprzeciwiać się jego kandydaturze i przeszkadzać mu w elekcji⁷, liczył jednak na przeforsowanie przynajmniej części swoich

⁴ *Uniwersał króla Stanisława Augusta z dnia 22 maja 1788 roku*, [w:] Teki Pawińskiego rkps biblioteki PAN w Krakowie, (dalej TP) sygn. 8326, k. 455.

⁵ Zob. *List króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Antoniego Debolego dotyczący instrukcji sejmiku lubelskiego z 10 IX 1788 r.*, rkps AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 417, k. 556, w którym król opisuje przygotowania do sejmików poselskich i przebieg zgromadzenia szlachty lubelskiej.

⁶ K. K o ż m i a n, *Pamiętniki*, Poznań 1858, s. 129.

⁷ Por. tamże, s. 129 „[...] i już nie wątpiono, że książę Adam Czartoryski [...] stawi się między kandydatami na przyszłe wybory; [...] książę z powyższego doświadczenia i wiadomo-

zwolenników w tym województwie. Jednakże wobec starannie zaplanowanej kampanii przeciwnicy „Familii” okazali się bezsilni – sejmik lubelski rozpoczął swe obrady 18 sierpnia 1788 roku, a jego przebieg w pełni kontrolowali przywódcy stronnictwa reformatorskiego. Czartoryscy, mając w pamięci klęskę, jaką ponieśli podczas sejmików odbytych dwa lata wcześniej, zabezpieczyli się przed porażką, sprowadzając do Lublina kilka tysięcy swoich zwolenników spośród ubogiej szlachty, którzy swoją liczbą mieli odstraszać przeciwników⁸. Była to jednak zbędna ostrożność, gdyż, jak twierdzili świadkowie tych wydarzeń, ani obóz królewski, ani konserwatyści nie przygotowali się należycie do tych sejmików, a wśród znakomitej większości szlachty panowało przekonanie o konieczności przeprowadzenia reform, więc „Familia” i jej program cieszyły się poparciem wyborców⁹. W rezultacie starannie przemyślanej i przeprowadzonej kampanii wyborczej wszystkie mandaty w wyborach do sejmu zdobyli ludzie cieszący się poparciem Czartoryskich, w tym i sam książę Adam¹⁰.

Klęska obozu dworskiego była całkowita, ale prawdziwym niepokojem przejęła zarówno króla, jak i konserwatystów, nie tyle porażka kandydatów tych ugrupowań, ile instrukcja uchwalona przez szlachtę lubelską¹¹ i przekazana przez nią swym posłom do realizacji na sejmie¹². Zawierała ona szereg postępowych postulatów, w dużej mierze wcielonych w życie przez sejm

ści układów nastąpnionych w Kaniowie podziarał króla, czyli nie będzie mu przeszkadzał do osiągnięcia poselstwa; król zaś Stanisław, bynajmniej o tym nie myśląc, uwiadomiony o tym podejrzliwym mniemaniu księcia rozpiisał własnoręcznie listy do swoich przyjaciół w Lubelskiem, upoważniające ich do zapewnienia, że nie tylko księciu generałowi przeszkadzać nie myśli, lecz najmocniej sobie życzy, aby w tak ważnej dla Polski chwili książę zaszczycił sejm swoją osobą”.

⁸ Był to swoisty paradoks, iż Czartoryscy, będąc zwolennikami odebrania praw wyborczych ubogiej szlachcie nieposiadającej majątków ziemskich, musieli dla poparcia swojego programu skorzystać z pomocy właśnie tej grupy wyborców; por. J. K e r m i s z, *Lublin i lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788-1794)*, Lublin 1939, s. 8.

⁹ K o ź m i a n, *Pamiętniki...*, s. 129 n.

¹⁰ *Laudum sejmiku poselskiego szlachty lubelskiej z dnia 18 VIII 1788 roku*, TP., sygn. 8326, k. 457.

¹¹ Sejmik lubelski już wcześniej wyrażał swoje poparcie dla niektórych postulatów, zmierzających do zreformowania państwa, opowiadając się między innymi za likwidacją *liberum veto*, jednocześnie jednak bronił nienaruszalności przywilejów szlacheckich i pozycji Kościoła w państwie, zob. Księgi Grodzkie Lubelskie, Relacje, Manifesty, Oblaty, (dalej KGL, RMO) rps Archiwum Państwowego w Lublinie, sygn. 375, k. 156 i TP., sygn. 8326, k. 451.

¹² Swój niepokój wyrażał monarcha w listach pisanych do Antoniego Debolego, posła królewskiego, przebywającego na dworze petersburskim, zob. *List króla Stanisława Augusta...*, k. 556.

dzięki poparciu reformatorów. Najważniejszą sprawą poruczoną posłom lubelskim do zrealizowania była kwestia bezpieczeństwa państwa. Niepokój wywoływał fakt całkowitej bezbronności Polski wobec posiadających liczne armie sąsiadów¹³. Dlatego też postulowano zwiększenie liczby wojska z dotychczasowych 18,5 tys. do 40 tys. żołnierzy. Oprócz tego zalecano, by sejm nakazał utworzyć w każdej ziemi, według jej możliwości, oddziały konnej i pieszej milicji, które w czasie pokoju zapewniałyby porządek i bezpieczeństwo na swoim terenie, a w razie wojny przechodziłyby pod rozkazy dowodzących armią i zasilaly potencjał wojskowy kraju. Wiele uwagi poświęcono w instrukcji na wskazanie źródeł, z których byłoby można pokryć wydatki na armię. Szlachta lubelska proponowała, by na ten cel przeznaczyć wszelkie rezerwy budżetowe, opodatkować dochody duchowieństwa, zmniejszyć liczbę urzędników oraz dokonać przeglądu dochodów z dóbr królewskich, by wykryć niewykorzystane środki i przekazać je wojsku¹⁴.

Względami oszczędnościowymi, ale również honorem narodu i koniecznością zachowania bezpieczeństwa tłumaczono w instrukcji lubelskiej żądanie likwidacji Rady Nieustającej – kolegialnego organu administracyjnego, będącego namiastką rządu z ograniczonymi prerogatywami władzy wykonawczej. Utworzona pod naciskiem Rosji w 1775 roku Rada miała wspierać króla w zarządzaniu państwem, ale też kontrolować go i ograniczać jego zapędy reformatorskie. Od początku była otoczona niechęcią polskich patriotów, którzy upatrywali w niej symbol zależności od dworu petersburskiego. Dlatego jej likwidacja miała być wyrazem odrzucenia kurateli rosyjskiej i odzyskania pełnej suwerenności¹⁵.

Szlachta lubelska zalecała również, by sejm nie tracił czasu i energii na zajmowanie się prywatnymi sprawami poszczególnych osób, które tylko za-

¹³ Od 1717 roku Polska mogła uchodzić za kraj zdemilitaryzowany, gdyż wówczas sejm pod naciskiem Rosji uchwalił stałą liczbę etatów dla wojska w wysokości 24 200. W praktyce nawet tej skromnej liczby nie osiągnano, utrzymując aż do 1788 roku stan liczebny armii poniżej 20 tys. Wszelkie próby powiększenia polskich sił zbrojnych spotykały się ze stanowczą reakcją naszych sąsiadów, którzy groźbami zmuszali kolejnych władców do rezygnacji ze zbyt ambitnych planów. W tym czasie armia pruska liczyła 186 tys. żołnierzy, a austriacka i rosyjska po 200 tys., ale tylko w okresie pokoju, w razie wojny liczebność sił zbrojnych naszych sąsiadów ulegała znacznemu powiększeniu; por. E. R o s t w o r o w s k i, *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1995, s. 98.

¹⁴ *Instrukcja JW. Posłom Województwa Lubelskiego na Sejm Walny Warszawski obranym dnia 18 VIII 1788 Roku*, TP., sygn. 8326, k. 461 n.

¹⁵ J. B a r d a c h, B. L e ś n o d o r s k i, M. P i e t r z a k, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985, s. 272.

bierają czas i przyczyniają się do kłótni, przez co później nie można dojść do zgody w najbardziej istotnych kwestiach, co we wcześniejszych kadencjach zdarzało się bardzo często. Polecano posłom lubelskim, by starali się przeforsować zmianę systemu pracy sejmku, który dotychczas obradował ciągle przez 6 tygodni, a później, jeśli nie przedłużono jego kadencji, był rozwiązywany i posłowie wracali do domu. Teraz, zgodnie z zaleceniem szlachty lubelskiej, jego kadencja powinna trwać pełne dwa lata, a terminy posiedzeń miały być wyznaczane w miarę potrzeb przez króla, tak by w pełni wykorzystać sprzyjającą koniunkturę, czyli konflikt między sąsiadami. Sugerowano też, w jakich godzinach powinien sejm odbywać swe sesje, by jak najmniej tracić cennego czasu¹⁶.

4. POCZĄTEK OBRAD SEJMU WIELKIEGO

Kompleksowy program polityczny, zawarty w instrukcji lubelskiej, wywarł w kraju ogromne wrażenie. Niektóre jego punkty zostały włączone do instrukcji sejmikowych innych województw, o pozostałych zaś wyrażano się pochlebnie, akceptując konieczność ich realizacji. Początkowo sceptycznie odnosili się do zapisów zawartych w tym programie zarówno konserwatyści, jak i stronnicy królewscy, którzy obawiali się reakcji Rosji na tak śmiałe działania. Kiedy jednak uzyskano zapewnienie dworu pruskiego o poparciu dla planowanych reform, a dyplomacja rosyjska nie czyniła zdecydowanych kroków, by zapobiec ich realizacji, działania uzdrawiające polski system polityczny nabrały tempa¹⁷.

Rozpoczynający swe obrady 6 października 1788 roku sejm ze względu na wagę podjętych przez niego reform nazwany został Wielkim, a przez wzgląd na czas trwania – Czteroletnim. Obradował pod wężem konfederacji, co oznaczało, iż uchwały podejmowano większością głosów z wykluczeniem możliwości stosowania *liberum veto*. Z założenia sejm ten miał obradować przez sześć tygodni, lecz zgodnie z postulatem szlachty lubelskiej jego prace przeciągano aż do uchwalenia wszystkich niezbędnych zmian, czyli w praktyce do niemal czterech lat (do 29 V 1792 roku). Było to możliwe dzięki przychylnym nastrojom wewnątrz kraju, a w konsekwencji korzystnej sytuacji międzynarodowej. Już w pierwszych miesiącach działalności sejmu uchwalono

¹⁶ Por. *Instrukcja...*, k. 463.

¹⁷ W. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1986, t. II, s. 231.

wszystkie najważniejsze postulaty zawarte w instrukcji szlachty lubelskiej. Dokonano gruntownej reformy systemu podatkowego, zwiększono liczbę etatów w armii aż do 100 tys. żołnierzy, zlikwidowano Radę Nieustającą i rozpoczęto prace nad Konstytucją, która miała wprowadzić nowy system ustroju, dostosowany do potrzeb nowoczesnego państwa. We wszystkich tych wysiłkach mieli swój wkład przedstawiciele województwa lubelskiego należący do najaktywniejszych posłów tego sejmu¹⁸.

O ile realizacja wcześniej wymienionych postulatów nie budziła wśród szlachty z całego kraju większych oporów, o tyle planowana gruntowna przebudowa ustroju państwa nie była już tak powszechnie akceptowana. Obawiano się, że bez uszczuplenia licznych przywilejów stanu szlacheckiego nie uda się zlikwidować wszystkich patologii trapiących niewydolny system rządów Rzeczypospolitej. A na taką ofiarę nie było zgody większości szlachty. Dlatego po uchwaleniu niezbędnych zmian w pracach sejmu nastąpił wielomiesięczny zastój, w czasie którego posłowie należący do trzech głównych ugrupowań wzajemnie torpedowali swoje pomysły. Mijały kolejne miesiące, a do wypracowania kompromisu wciąż było daleko¹⁹.

8 lutego 1790 roku szlachta lubelska zebrana na sejmiku, by obrać członków komisji cywilno-wojskowej, postanowiła zmobilizować posłów do zintensyfikowania wysiłków na rzecz reformy. Po dokonanych wyborze uchwalono podziękowanie dla sejmu za wszystkie dotychczasowe dokonania, zapewniając, iż województwo lubelskie, tak jak cały kraj, odczuwa korzyści płynące z przyjętych przez parlament reform. Jednocześnie apelowano, by przyspieszyć prace i zakończyć je zanim upłynie dwuletnia kadencja sejmu i nowi posłowie zastąpią starych. Gdyby zaś nie udało się doprowadzić do szczęśliwego końca wszystkich zamierzeń związanych z reformą ustroju przed zakończeniem kadencji sejmu, wówczas upoważniono posłów do podjęcia starań

¹⁸ Zob. *Dyaryusz Seymu ordynaryjnego 1788 Roku*, b.m. i r.w., druk Bibl. KUL, sygn. XVIII 3284, wystąpienia posłów lubelskich były drukowane i rozpowszechniane; por. *Głos J. W. Dłuskiego starosty łukowskiego, posła z wwojewództwa lubelskiego na sessyi sejmowej dnia 17 lipca 1789 miany*, Warszawa 1789; *Mowa JW. Dłuskiego Starosty Łukowskiego Posła z Województwa Lubelskiego na sessyi Seymowej dnia 28 Sierpnia 1789 r. miana*, b.m. i r.w.; *Głos Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Starosty Łukowskiego posła województwa lubelskiego w materji rozkładu podatku Ziemiańskiego na Sessyi Seymowej dnia 2 Kwietnia miany*, Warszawa 1790; *Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Tomasza Dłuskiego Podkomorzego i Posła Województwa Lubelskiego imieniem tegoż Wwdztwa do J. K. Mci miana na Sessyi sejmowej 23 grudnia 1790*, b.m. i r.w.

¹⁹ K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski...*, s. 234.

o przedłużenie czasu jego obradowania aż do ostatecznego opracowania i uchwalenia oczekiwanych zmian ustrojowych²⁰.

5. SEJMIKI POSELSKIE 1790 ROKU

Przywódcy stronnictwa reformatorskiego (nazwanego w tym okresie patriotycznym) widząc bezskuteczność swych wysiłków, których nie mogli zakończyć sukcesem z powodu zbyt małej liczby posłów należących do ich obozu, rozpoczęli latem 1790 roku zabiegi mające na celu pozyskanie dla swych planów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przez kilka miesięcy trwały zabiegi o nawiązanie współpracy i wypracowanie wspólnego projektu planowanej Konstytucji. Pod koniec tego roku poczyniono pewne ustalenia, które stały się podstawą dalszych prac, jednak bez wsparcia szerokich rzesz szlachty nie można było myśleć o sukcesie planowanych reform. Dlatego 28 września 1790 roku król wydał uniwersał wzywający szlachtę do odbycia 16 listopada tego roku sejmików w celu obrania posłów na nową kadencję sejmu²¹. Jednocześnie marszałkowie sejmu w porozumieniu z monarchą wystosowali do szlachty zebranej na sejmikach pisma z pytaniami w kwestiach kluczowych zmian ustrojowych. W pierwszym piśmie poddano pod rozwagę wyborców sprawę ewentualnego wyboru następcy króla za życia obecnie panującego władcy, aby uniknąć niebezpieczeństwa bezkrólewia po jego śmierci²². W drugim informowano o dokonaniach sejmu kończącego kadencję oraz działaniach rozpoczętych, lecz niezakończonych, które wymagają dalszych prac. W związku z tym marszałkowie prosili o zgodę na przedłużenie kadencji obecnym posłom, którzy wraz z nowo obranymi kontynuowałiby wysiłki na rzecz dokończenia starań nad reformą ustroju Rzeczypospolitej. Trzecie pismo zawierało zalecenie kandydata na następcę obecnie panującego króla – miał nim być elektor saski Fryderyk August²³.

²⁰ *Laudum sejmiku lubelskiego z dnia 8 lutego 1790 roku*, TP., sygn. 8326, k. 475 in.

²¹ *Uniwersał króla Stanisława Augusta z dnia 28 IX 1790 roku na sejmiki przedseymowe*, [w:] KGL, RMO, sygn. 509, k. 562.

²² *Uniwersał marszałków sejmu Stanisława Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapięhy z dnia 24 września 1790 roku w sprawie zapytania obywateli o zgodę na obranie następcy za życia Króla*, druk współczesny w zbiorach biblioteki KUL, sygn. 70(1), k. 185 i ten sam uniwersał [w:] KGL, RMO, sygn. 509, k. 561.

²³ *Laudum sejmiku lubelskiego z dnia 16 listopada 1790 roku*, TP., sygn. 8326, k. 480 i KGL, RMO, sygn. 509, k. 624 i 636.

Pisma marszałków sejmu wywołały burzę w całym kraju²⁴. Kwestia dziedziczności tronu stała się głównym punktem sporu pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami reform, spychając na dalszy plan inne, nie mniej istotne dla państwa sprawy. Stronnictwo konserwatywne, sprzeciwiające się zbyt śmiałym planom reformowania ustroju państwowego, postanowiło wykorzystać nadchodzące sejmiki do utracenia tych rewolucyjnych pomysłów. Cały wysiłek skoncentrowano na ukazaniu niebezpieczeństw płynących z odstąpienia od zasady wyboru króla przez szlachtę w drodze wolnej elekcji po śmierci króla. Przekonywano, że zgoda na wybór następcy za życia obecnie panującego musi nieuchronnie prowadzić do wprowadzenia zasady dziedziczności tronu, co z kolei miało skutkować ograniczeniem praw szlacheckich. Przywódcy stronnictwa konserwatywnego, Seweryn Rzewuski i Szczęsny Potocki, w swoim piśmie protestacyjnym rozesłanym do szlachty w całym kraju przekonywali, że pomysł wprowadzenia władcy dziedzicznego będzie kolejnym ciężkim jarzmem narzuconym narodowi przez króla. Ostrzegali, że oto na ich oczach wolności szlacheckie okrutny gwałt cierpią, a prawa i przywileje wywalczone przez przodków są gubione, kto więc się godzi na wprowadzenie tych zmian, ten chce oddać w niewolę cały naród. Przewidywali, że reformy te będą skutkować licznymi klęskami, doprowadzą do zepsucia młodzieży rozpustą i zbyt-kiem, nastąpi upadek cnoty i wolności, bo dziedziczni władcy będą psuć wszystkich, by ich myśli od swobód odwrócić. Potem zaś zbuntują chłopów przeciw szlachcie, by jednym i drugim włożyć jarzmo na karki i wymusić wielkie, a zbyteczne, podatki. Następnie dziedziczni królowie zwaśnią najważniejsze osoby w państwie i najmożniejsze rody, aby skłóconymi łatwiej rządzić i na koniec sprowadzą obce wojska, by ich użyć przeciw wolności poddanych²⁵.

²⁴ Wszystkie dotychczasowe próby dokonania elekcji za życia panującego władcy spotykały się każdorazowo ze zdecydowanym oporem szlachty, która wolną elekcję, dokonywaną przez nią po śmierci króla, uznawała za jedno ze swych najważniejszych praw i nie godziła się na żadne wyjątki, nie wspominając już nawet o zasadzie dziedziczności tronu, która odebrałaby szlachcie prawo do decydowania o osobie władcy, por. I. L e w a n d o w s k a - M a l e c, *Sejm Walny Koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632)*, Kraków 2009, s. 64.

²⁵ *Protestacja przeciw sukcesji tronu w Polsce JWW. Seweryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego y Stanisława Szczęsnego Potockiego Generała Artyleryi Koronney, Posła z prześwietnego Województwa Braclawskiego z dnia 25 września 1790 Roku. Wypis z Xiąg Ziemskich Województwa Braclawskiego*, druk współczesny w zbiorach bibl. KUL, sygn. 70(1), k. 245.

Pism o podobnej treści i wymowie powstało w tym gorącym roku więcej, a wszystkie miały na celu zniechęcenie szlachty do zbyt pochopnego zaufania intencjom króla i przywódców stronnictwa patriotycznego²⁶. W tej dyskusji nie zabrakło też przedstawicieli województwa lubelskiego. Pomysł wprowadzenia dziedzicznego tronu w Polsce zdecydowanie potępił Ignacy Wybranowski, stolnik i poseł lubelski. W swojej opublikowanej mowie skrytykował projekt zmian w zasadach obsadzania tronu, jako obcy polskiej tradycji. Wyraził obawę, iż reforma ta może doprowadzić do przemocy stosowanej przez króla wobec poddanych. Dziedziczny monarcha wprowadzi wkrótce – według Wybranowskiego – absolutyzm i zniewoli szlachtę, która będzie prześladowana i popadnie w niewolę porównywalną z tą, jakiej doświadczają poddani władców na zachodzie Europy²⁷.

Stronnictwo patriotyczne również nie składało broni i prowadziło zakrojoną na szeroką skalę kampanię informacyjną, przekonując wyborców do konieczności przeprowadzenia zmian ustrojowych właśnie teraz, kiedy okoliczności wydawały się sprzyjać reformom. Wysłannicy króla jeździli po kraju i namawiali do głosowania na kandydatów o poglądach proreformatorskich, sam władca pisał listy do przywódców lokalnych społeczności, nakłaniając ich do wyrażenia poparcia dla swojego programu. Jednym słowem wszyscy przygotowawali się do decydującego starcia o przyszłość państwa i narodu²⁸.

Stronnictwo patriotyczne, współpracujące coraz ściślej z obozem królewskim, miało podstawy sądzić, iż uda mu się przekonać szlachtę do swojego programu i uzyskać zgodę na przeprowadzenie planowanych zmian. Pomimo wyjątkowej aktywności konserwatystów nastroje wyborców były przychylne reformatorom, a połączenie sił z coraz popularniejszym (bo już nie tak prorosyjskim, jak wcześniej) królem dawało nadzieję na pomyślny wynik wyborów. Uzgodniono nazwiska kandydatów w poszczególnych województwach i oddelegowano na każdy sejmik znaną osobę, która miała czuwać nad prawidłowym przebiegiem obrad i jednocześnie skłaniać szlachtę do głosowania na właściwych pretendentów. Do Lublina pojechał, za przyzwoleniem władcy, sam książę Adam Czartoryski i, jak donosił królowi, był dobrej myśli co do

²⁶ Por. A. W. R z e w u s k i, *O formie rządu republikańskiego myśli*, Warszawa 1790, t. II, s. 142 n.

²⁷ *Mowa J.W.Jmci Pana Ignacego Wybranowskiego Stolnika i Posła Wdztwa: Lubelskiego w materji podanego Proiektu do Uniwersalu na Seymiki Extra ordynaryjne po Woiewodztwach w okoliczności czyli Obierania Krolow, czyli sukcesyonalnego Tronu, Dnia 30 Augusta 1790 miana*, b.m. i r.w.

²⁸ K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski...*, s. 234.

wyników tego sejmiku, obserwując na miejscu nastroje wśród szlachty. Jednak nie wszystko przebiegało zgodnie z planem – sejmik lubelski okazał się bardzo burzliwy, a przeciwnicy zmian ustrojowych silniejsi, niż się spodziewano. Konserwatyści przez cztery kolejne dni toczyli z reformatorami zacięte boje o kształt uchwały sejmikowej oraz o nazwiska kandydatów do sejmiku. Ostatecznie udało się wypracować kompromis, który przez część potomnych został nazwany klęską obozu patriotycznego²⁹.

W efekcie tego porozumienia w instrukcji uchwalonej przez szlachtę lubelską dla posłów na nadchodzącą kadencję sejmiku zapisano zgodę na obranie następcy za życia obecnie panującego władcy, jednakże z zastrzeżeniem, iż nie godzą się na sukcesję tronu. Akceptowano jako kandydata na następcę osobę ówczesnego elektora saskiego, pod warunkiem, że przed objęciem tronu złoży przysięgę, w której zapewni swych przyszłych poddanych, iż nie będzie się starał za swojego życia wyznaczać następcy. Jednocześnie nakazano, pod wpływem nacisków szlachty konserwatywnej, by posłowie lubelscy starali się nie dopuścić do uchwalenia zapisów o dziedziczności tronu. Widać więc, że przynajmniej w stosunku do części szlachty lubelskiej katastroficzne wizje przyszłości Polski rządzonej przez dziedzicznych władców odniosły zamierzony skutek. W sprawie innych zmian ustrojowych wyrażono zgodę na ich dokończenie pod warunkiem, iż w żaden sposób nie naruszą wolności i prerogatyw stanu szlacheckiego. Nakazano sprzedać majątki ziemskie, będące dotychczas w posiadaniu polskich władców, zwane królewszczynami, by dochodami ze sprzedaży zasilić skarb państwa i starać się zwiększać dochody budżetu, tak aby wystarczyło na wszystkie pilne wydatki, a w szczególności na utrzymanie 100-tysięcznej armii. Godzono się na poprawę sytuacji mieszczan i przyznanie im pewnych praw i przywilejów, jednak bez zrównywania ich z prerogatywami stanu szlacheckiego. Co do chłopów zaś żądano, by pozostawali w takiej samej podległości w stosunku do szlachty, jak dotychczas³⁰.

Podobnym kompromisem zakończył się wybór sześciu posłów województwa lubelskiego – trzech z nich zaliczano do zwolenników stronnictwa konserwatywnego, a pozostałych trzech należało do obozu patriotycznego. Książę

²⁹ J. Kermisz pisał, iż „[...] w wyniku walki, jaka zawrzała pomiędzy zelantami złotej wolności, a obozem reformatorskim, stronnictwo konserwatywne odniosło walne zwycięstwo” (*Lublin...*, s. 64).

³⁰ *Instrukcja Województwa Lubelskiego posłom na Sejm Extraordynaryjny Warszawski roku terażniejszego 1790 w dniu 16 listopada rozpoczęta, 17 tego miesiąca złożona, w 18 dniu znacznie udecydowana, a w dniu 19 tegoż miesiąca zupełnie skończona*, TP., sygn. 8326, k. 485 n.

Adam Czartoryski w liście do króla wykazywał umiarkowany optymizm w stosunku do zakończonego sejmiku lubelskiego pisząc, że wybór posłów należy uznać za dobry, a instrukcja mogła być gorsza. Jednak patrząc na skutki dokonanego wyboru trudno zgodzić się ze zdaniem księcia. Jednym z posłów lubelskich został podkomorzy Tomasz Dłuski, cieszący się szacunkiem i dużą popularnością wśród szlachty. Nie był on co prawda zdeklarowanym przeciwnikiem większości zmian proponowanych przez obóz patriotyczny, jednak po wyborze do sejmu wniósł istotny wkład w dzieło walki z reformatorami³¹.

*

Efekty prac pozostałych sejmików były podobne jak lubelskiego – jedne instrukcje zawierały umiarkowane poparcie dla planowanych zmian, inne im się, bardziej lub mniej zdecydowanie, sprzeciwiały³². Szlachta części województw, godząc się na reformy wprowadziła do swoich instrukcji tak wiele zastrzeżeń i warunków, że spełnienie wszystkich stawiało pod znakiem zapytania sens jakichkolwiek zmian ustrojowych³³. Można natomiast uznać za sukces stronnictwa patriotycznego znaczne zwiększenie liczebności jego szeregów w wyniku przeprowadzonych wyborów do sejmu³⁴.

Pomimo braku jednoznacznej zgody szlachty na wprowadzenie śmiałego projektu zmian ustrojowych, stronnictwo patriotyczne w porozumieniu z królem opracowało i 3 maja 1791 roku przeforsowało Konstytucję, będącą pierwszą ustawą zasadniczą na kontynencie europejskim, a drugą na świecie. Konstytucja 3 maja, do której opracowania i uchwalenia przyczynili się w znacznym stopniu reprezentanci województwa lubelskiego, znosiła *liberum veto*,

³¹ Dłuski, pomimo podeszłego wieku, był jednym z najbardziej aktywnych posłów Sejmu Wielkiego i swoimi wystąpieniami znacznie utrudnił proces tworzenia Konstytucji, a po jej uchwaleniu był pierwszym spośród tych, którzy walczyli o jej obalenie. Uważa się, że jego postawa była w dużej mierze wynikiem urażonej dumy z powodu pomijania go w trakcie prac nad reformami. Dłuski liczył, że jako najstarszy i wielce doświadczony poseł będzie prowadził młodszym kolegom, tymczasem oni nawet nie informowali go o większości prowadzonych prac. Zob. K e r m i s z, *Lublin...*, s. 65 n., oraz W. K o n o p c z y ń s k i, *Dłuski Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, red. E. Konopczyński i in., Kraków 1946, s. 197.

³² Por. C. N a n k e, *Szlachta wołyńska wobec Konstytucji 3-go maja*, *Archiwum Naukowe*, t. III, Lwów 1907, s. 481 n.

³³ A. L i t y ń s k i, *Sejmiki ziemskie 1764-1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 86.

³⁴ Na 180 nowo wybranych posłów 120 zaliczano do zwolenników stronnictwa patriotycznego; por. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski...*, t. II, s. 235.

likwidowała wolną elekcję – zastępując ją dziedziczością tronu i wprowadziła wiele innych nowoczesnych rozwiązań ustrojowych, nie naruszając jednocześnie istotnie, zgodnie z żądaniem szlachty lubelskiej, prerogatyw stanu szlacheckiego.

BIBLIOGRAFIA

- B a r d a c h J., L e ś n o d o r s k i B., P i e t r z a k M., Historia państwa i prawa polskiego, Warszawa 1985.
- Dyaryusz Seymu ordynarynego 1788 Roku, b.m. i r.w.
- Głos J. W. Dłuskiego starosty łukowskiego, posła z wwojewództwa lubelskiego na sessyi sejmowej dnia 17 lipca 1789 miany, Warszawa 1789.
- Głos Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Starosty Łukowskiego posła województwa lubelskiego w materyi rozkładu podatku Ziemiańskiego na Sessyi Seymowej dnia 2 Kwietnia miany, Warszawa 1790.
- K e r m i s z J., Lublin i lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788-1794), Lublin 1939.
- K o n o p c z y ń s k i W., Dłuski Tomasz, [w:] Polski słownik biograficzny, red. W. Konopczyński i in., t. V, Kraków 1946.
- K o n o p c z y ń s k i W., Dzieje Polski nowożytnej, t. II, Warszawa 1986.
- K o ź m i a n K., Pamiętniki, Poznań 1858.
- Księgi Grodzkie Lubelskie. Relacje, Manifesty, Oblaty, rękopis Archiwum Państwowego w Lublinie, sygn. 375 i 509.
- L e w a n d o w s k a - M a l e c I., Sejm Walny Koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632), Kraków 2009.
- List króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Antoniego Debolego dotyczący instrukcji sejmiku lubelskiego z 10 IX 1788 r., rękopis AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 417.
- L i t y ń s k i A., Sejmiki ziemskie 1764-1793. Dzieje reformy, Katowice 1988.
- M i c h a l s k i J., Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej, „Kwartalnik Historyczny”, 1956, nr 4-5, s. 29-43.
- M i c h a l s k i J., Propaganda konserwatywna w walce z reformą w początkach panowania Stanisława Augusta, „Przegląd Historyczny”, 1952, nr 43, s. 536-562.
- Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Tomasza Dłuskiego Podkomorzego i Posła Województwa Lubelskiego imieniem tegoż Wwdztwa do J. K. Mci miana na Sessyi sejmowej 23 grudnia 1790, b.m. i r.w.
- Mowa J.W. Dłuskiego Starosty Łukowskiego Posła z Województwa Lubelskiego na sessyi Seymowej dnia 28 Sierpnia 1789 r. miana, b.m. i r.w.

- Mowa J.W. Jmci Pana Ignacego Wybranowskiego Stolnika i Posła Wdztwa: Lubelskiego w materyi podanego Proiektu do Uniwersału na Seymiki Extra ordynaryjne po Woiewodztwach w okoliczności czyli Obierania Krolow, czyli successjonalnego Tronu, Dnia 30 Augusta 1790 miana, b.m. i r.w.
- N a n k e C., Szlachta wołyńska wobec Konstytucji 3-go maja, Archiwum Naukowe, t. III, Lwów 1907.
- Protestacja przeciw successyi tronu w Polsce JWW. Seweryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego y Stanisława Szczęsnego Potockiego Generała Artyleryi Koronney, Posła z prześwietnego Województwa Braclawskiego z dnia 25 września 1790 Roku. Wypis z Xiąg Ziemskich Województwa Braclawskiego, b.m. i r.w.
- R o s t w o r o w s k i E., Historia powszechna wiek XVIII, Warszawa 1995.
- R z e w u s k i A. W., O formie rządu republikańskiego myśli, t. II, Warszawa 1790.
- R z e w u s k i W., Myśli o terazniejszych okolicznościach Rzeczypospolitej. Poczajów 1756.
- Teki Pawińskiego rękopis biblioteki PAN w Krakowie, sygn. 8326.
- Uniwersał marszałków sejmu Stanisława Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapięhy z dnia 24 września 1790 roku w sprawie zapytania obywateli o zgodę na obranie następcy za życia Króla, b.m. i r.w.
- Wielka historia Polski, t. V, red. M. Szulc, Kraków 1998.

THE CONTRIBUTION OF THE NOBILITY FROM LUBLIN
TO THE WORK OF THE STATE'S REFORM IN THE EARLY DAYS
OF THE ACTIVITY OF THE GREAT SEJM

S u m m a r y

The period of the reign of the last Polish king Stanisław August Poniatowski was when the thought of the necessity of radical changes grew in the minds of the nobility. The previous sejm (parliament) underwent degeneration in the course of the former hundred years and that gave rise to numerous pathologies, resulting in considerable weakening of the once powerful state. In the middle of the 1780's the approaching conflict between Russia and Turkey and the cooling in the relations between our neighbours seemed to favour realization of the aims planned for long. Despite the lack of unequivocal consent on the part of the nobility to introduce a bold project of political changes, the patriotic camp – in agreement with the king – prepared and enforced the Constitution on Third of May, 1792, which was the first principal act in the European continent, and the second in the world. The Third of May Constitution, the preparation and resolution of which was largely aided by representatives of the Lublin voivodship, abolished *liberum veto*, did away with free election, replacing it with throne inheritance, and introduced a number of modern political solutions, at the same time not infringing – according to the demand of the Lublin nobility – any of the prerogatives of that class.

Słowa kluczowe: Sejm Wielki, szlachta lubelska, Rzeczpospolita szlachecka (XVIII w.).

Key words: Great Sejm, the nobility from Lublin, the nobleman's Commonwealth (18th c.).